(…) – Pani przewodnicząca – odezwał się nerwowo Kasztelan – zanim przeprowadzi pani całkowitą rewolucję w mrowisku dotyczącą tak ważnej sprawy, jak komnaty dla mrówek, proponuję, by wpierw zasięgnąć zgody Królowej AAA. Dotychczas każda mrówka otrzymywała od nas komnatę, może i małą, może i skromną i bez żadnych wygód i eleganckiego wykończenia, ale spać w niej było można i każda mrówka miała do takiej prawo. Kopacze mieszkali obok Odkrywców, a Transporterzy obok Kasztelanów. Wszyscy się mijali w korytarzach i nikomu to nie przeszkadzało. A teraz chcecie, żeby powstały dzielnice luksusowych obiektów dostępnych praktycznie tylko dla Odkrywców, bo tylko oni są w stanie spłacać trzy tysiące Q dziennie albo i więcej. A dla pozostałych chcecie drążyć komnaty w głąb ziemi i oferować im znacznie gorsze warunki mieszkaniowe? Ja będę osobiście odradzał taki system Królowej AAA. Nie można się godzić na to, żeby różnicować pracę jednej mrówki od drugiej. Każda mrówka jest potrzebna w Królestwie, niezależnie od tego, jaką pracę wykonuje i jak ją wykonuje. Wasz system już ujawnił nieznaną dotąd cechę u mrówek, mianowicie chciwość. Mrówki chcą teraz czegoś, na co nie zapracowały, podczas gdy wcześniej wszyscy cieszyliśmy się tym, co mamy i razem wypracowaliśmy.

– Pełna zgoda, Panie Kasztelanie, co do akceptacji Królowej AAA. Oczywiście, że dla tak istotnej zmiany w królestwie potrzebujemy jej zgody. – QQQQE trochę się zdenerwowała wypowiedzią Kasztelana, ale próbowała to ukryć przed zgromadzonymi. – Co do drugiej części wypowiedzi… My tu przyszliśmy rozwijać mrowisko ku górze i ku stu tysiącom mrówek. Proponujemy komnaty dwa razy większe od obecnie posiadanych przez mrówki, a Kasztelan się na to nie chce zgodzić? Czy ja dobrze rozumiem, że Pan Kasztelan pójdzie teraz do Królowej i powie tak: „Pasożyty chcą, żeby mrówki mieszkały w dwa razy większych komnatach, a niektóre nawet w trzy i cztery razy większych komnatach, ale ja się na to nie godzę, bo wszystkie mają mieszkać tak jak teraz, byle jak, byle tak samo”.

Kasztelan nic nie odpowiedział na tę zaczepkę Przewodniczącej. BAKowi aż zrobiło się go żal.

– Udaję się do Królowej AAA. Proszę zaczekać z dalszym procedowaniem, aż powrócę – rzekł Kasztelan i wyszedł z Komnaty Pasożytów do Komnaty Pierwszej Królowej AAA.

– Tu trzeba szybkiego działania – odezwała się QQQQE, korzystając z braku obecności Kasztelana. – Już jutro musimy ogłosić nowy system komnatowy. Widzę tylko jeden problem.

– Jaki? – zapytał się QQQQK.

– Co jeśli będzie tak, jak mówi ten stary piernik, i mrówki nie będą chciały wynosić się ze swych ciasnych nor do przestronnych komnat? Albo jeśli wybiorą Przyjemność zamiast nowych komnat?

QQQQI, nie zważając na towarzystwo BAKa, wypaliła:

– Po pierwsze, trzeba podnieść zapłatę za Przyjemność do dwustu tysięcy Q. Po drugie, wprowadzić nakaz wyprowadzki z darmowych komnat, po jakimś czasie oczywiście. Plus wprowadzić opłatę za ich użytkowanie, powiedzmy, na takim poziomie, jaki wynosi koszt pożyczki. Jeżeli zapłata za sześćdziesiąt centymetrów kwadratowych będzie kosztować sześćset Q dziennie, to około dwadzieścia Q za każdy centymetr kwadratowy. Gdy mrówka policzy sobie, że ma płacić za swoje trzydzieści centymetrów kwadratowych sześćset Q, to wybierze zakup nowej większej komnaty za tę samą opłatę.

– Genialne, genialne – zakrzyknął QQQQK. – Tylko dajcie mi czas i mrówki do drążenia nowych komnat. Bo jak mi trzy tysiące mrówek przyjdzie w ciągu dwóch dni po nowe komnaty, to ja się nie obrobię z taką robotą.

– Dlatego proponuję, pani Przewodnicząca, okres przygotowawczy – dwa miesiące – powiedziała QQQQI. – Jeszcze dziś trzeba każdemu przekazać do komnaty informację i dać dwa miesiące czasu na wprowadzenie zmian.

– Za długo, dajmy dwa – QQQQE zrobiła chwilową pauzę – ale tygodnie! Jeszcze dziś wszystkie mrówki mają mieć informacje w swoich komnatach o tym, że za dwa tygodnie wchodzą w życie nowe opłaty za użytkowanie posiadanej darmowej komnaty. Proszę ją nazwać „opłatą rozwojową”. Jednocześnie za Przyjemność od jutra zapłaci się dwieście tysięcy Q. A ty – tu zwróciła się do prezesa Funduszu Komnat – zaczynasz budować komnatę dla mrówek dopiero, gdy zapłacą ci dwudziestą część wartości mieszkania. Wówczas idą do ciebie ze specjalnym klonem – tu wskazała QQQQE

na prezeskę Funduszu Igiełek – i dopiero wtedy udzielasz im pożyczki. Ale nie dajesz im żadnych Qnotów. Napiszesz im na liściu wierzbowym specjalną notkę i oni z tą notką pójdą do Funduszu Komnat. A Fundusz Komnat przyjdzie z tym liściem do Funduszu Igiełek po swoje Qnoty. Tak to będzie działać, tak jest postanowione.

W czasie, gdy QQQQE wypowiadała te słowa, do Komnaty Pasożytów wkroczył Kasztelan ADD.

– Jakie masz dla nas wieści, drogi Kasztelanie, od miłościwie nam panującej Królowej AAA? – zapytała niezwykle grzecznie QQQQE.

Kasztelan wszedł spokojnie do komnaty i spojrzał na QQQQE, QQQQI, QQQQK oraz BAKa.

– Królowa oznajmiła – zaczął spokojnie ADD – że się na wszystko, co zaproponowała Przewodnicząca, zgadza. Kazała także dodać, że dotychczasowe rozwiązania, szczególnie system podziału pracy oraz zapłaty, sprawdziły się w postaci całkowitego braku głodu w Królestwie. Dlatego wierzy, że i nowe rozwiązania przyczynią się do dalszego rozrostu Królestwa. Tym samym życzy powodzenia nowemu systemowi i przekazuje swoje pełne poparcie.

QQQQE triumfowała.

– Zatem robimy! – QQQQE zwróciła się do QQQQI: – Pisz notatkę do wszystkich mrówek! Czas debatowania zakończony, teraz trzeba brać się natychmiast do roboty. Panie Kasztelanie ADD, proszę przekazać Królowej, by podczas najbliższych kilkunastu Uroczystości dostarczała nam jak najwięcej Kopaczy. Inaczej nie obsłużymy tego ogromnego zapotrzebowania, jakie się pojawi. Dziękuję jeszcze raz za tak owocne zebranie. Problemów i wyzwań, jakie stoją przed nami, będą tysiące. Dziękuję, życzę powodzenia i do zobaczenia.

BAK opuścił obrady i udał się na Odkrycia. Miał ciężkie zadanie poszukiwania nowych złóż igiełek. Po powrocie do swojej komnaty już czekała na niego nowa instrukcja na specjalnym liściu dębu. Szybko przeczytał. Znajdowało się tam dokładnie to, o czym mówiono na spotkaniu z Pasożytami. (…)